



NOC INNA NIŻ WSZYSTKIE

WYDANIE SPECJALNE

ROBERT FUJAK

E - B O O K

Robert Fajak

NOC INNA NIŻ WSZYSTKIE

Wersja Demonstracyjna



Wydawnictwo Psychoskok
Konin 2022

Robert Fajak
„NOC INNA NIŻ WSZYSTKIE”

Copyright © by **Robert Fajak**, 2022
Copyright © by **Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.** 2022

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie
może być reprodukowana, powielana i udostępniana
w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Wydanie II

Redaktor prowadząca: Wioletta Jankowiak
Projekt okładki: Robert Fajak
Korekta: "Dobry Duszek"
Skład epub, mobi i pdf: Kamil Skitek

ISBN: 978-83-8119-972-8

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.
ul. Spółdzielców 3, pok. 325, 62-510 Konin
tel. (63) 242 02 02, kom. 695-943-706

<http://www.psychoskok.pl/>
<http://wydawnictwo.psychoskok.pl/>
e-mail: wydawnictwo@psychoskok.pl

Spis treści:

Od Autora	5
Rozdział pierwszy	7
Rozdział drugi	11
Rozdział trzeci	30
Rozdział czwarty	50
Rozdział piąty	53
Rozdział szósty	79
Posłowie	91
O Autorze	93

Od Autora

Moi drodzy. Postanowiłem poprawić dla was książkę pt „Noc inna niż wszystkie”. Jest to drugie wydanie. Mam nadzieję, że mi się udało.

Ogólnie to ją odświeżyłem, ponieważ wkrótce pojawi się kontynuacja losów Basi i Mateusza. Wyjaśniam też, że obecni bohaterowie są małżeństwem, bo ten młody i dzielny chłopak wcześniej stracił swoją ukochaną. Została zastrzelona w wyniku porachunków gangsterskich. Kiedy zmarła, przez jakiś czas był załamany, ale się nie poddał. Zakochał się ponownie. Pamiętajcie, że jego druga kobieta zaszła w ciążę i martwił się, żeby nic złego jej się nie stało.

Dodam jeszcze, że ta historia wydarzyła się naprawdę, dlatego postanowiłem ją opisać i przekazać, abyście również mogli poznać losy tych bohaterów.

Akcja książki rozgrywa się podczas jednej nocy w zdewastowanym przez straszliwą burzę z gradem Wrocławiu. Fabuła koncentruje się głównie wokół wydarzeń z życia osobistego młodego małżeństwa oraz ich najbliższych.

Ułożyli sobie życie, ale z miasta, w którym dotychczas mieszkali, musieli uciekać, bo nadeszła wichura. Musieli pokonać wszelkie przeciwności, które na nich czyhały. Niebezpieczeństw było mnóstwo.

Czy dali radę przeciwstawić się swojemu losowi?

Książka jest krótka, ma tylko 6 rozdziałów. Cała opowieść została podzielona na dwie części.

W pierwszej części zaprezentowałem wam ułożone i spokojne życie Mateusza. Natomiast w drugiej części historia będzie się toczyła w czasie epidemii, która zagości w naszym kraju. Pojawiają się motywy związane z szerzącą się w Polsce epidemią COVID-19. Główni bohaterowie walczą z przeciwnościami losu o swoje marzenia i miłość. Motyw walki i przeciwdziałania trudnościom, które pojawiają się w życiu codziennym, jest wyraźnie zarysowany w tej powieści. Będzie się działo!

Ale nie martwcie się tym na razie, bo wszystkiego dowiecie się z drugiej książki. Dlatego zachęcam wszystkich do przeczytania tej pasjonującej opowieści... Bo warto.

Zawsze mówię o jednym i zdania nie zmienię: nigdy nie można się poddawać i trzeba dążyć do spełnienia marzeń. Tak jak to robią Basia i Mateusz... Miłość jest wielka i uleczy wszystkie rany. Dzięki miłości można pokonać wszelkie przeciwności, być szczęśliwym i żyć dalej. Byle do przodu...

Rozdział pierwszy

Było mu ciężko na sercu i duszy, bo nie wierzył w to, co się wydarzyło w jego życiu kilkanaście dni temu. Stał na cmentarzu. Modlił się, płakał i prosił Boga o cofnięcie czasu do chwili sprzed tego, co go spotkało. Często zastanawiał się nad tym, dlaczego tak się stało.

„Dlaczego odeszła?”

Miał mętlik w głowie oraz różne myśli. Te myśli czasami były nazbyt odważne. Źle się czuł. Oszalał i zapomniał o tym, że jest na cmentarzu, ale wiedział, po co i dlaczego tu jest. Tak naprawdę nie stracił pamięci. Był świadomy tego, iż stracił miłość swego życia. Ale te myśli wokół niego ciągle wirowały, układając się w ciąg wspomnień.

„Boże drogi! Dlaczego moja żona umarła? Mieliśmy tyle planów! Chcieliśmy mieć dzieci! Przecież byliśmy razem dopiero pół roku! Dlaczego odeszłaś? Tak bardzo cię kochałem! Co ja myślę?! Kocham cię! Nawet gdy ciebie przy mnie nie ma, będę cię kochał aż do śmierci! Na zawsze! Boże! Niech ona ożyje! Pozwól jej na to! Ona nie była złym człowiekiem! Była najlepsza i najcudowniejsza! Dlaczego mi ją zabrałeś? To była miłość mego życia! Najważniejsza osoba na tym świecie!”

Dwa tygodnie temu w jego życiu rozegrał się dramat. Nagle jego żona została porwana i przywiązana do

kaloryfera w jakimś opuszczonym magazynie, a od niego zażądano okupu. Tak naprawdę kompletnie nie wiedział, jak ma się zachowywać w tej sytuacji. Dużo nad tym myślał: „Czy dać im te pieniądze i uwolnić żonę?”.

W końcu podjął decyzję: „Nie zapłacę porywaczom, a żonę wyswobodzę za wszelką cenę! Nie mogę dać się szantażować przez całe życie. Nie ma mowy!”.

Pieniądzy, zgodnie z jego postanowieniem, złoczyńcy nie dostali, ale to wszystko nie ułożyło się tak, jak sobie założył, a nawet skończyło się tragicznie zarówno dla jego żony, jak i dla niego... Gangsterzy okazali się bezwzględni i najpierw zastrzelili jego ukochaną, a potem podpalili magazyn. Ogień rozprzestrzenił się szybko i pochłoniął wszystko na swojej drodze. Nie było co zbierać, a po jego ukochanej nic nie zostało...

Najgorsze było to, że nawet nie zdążył się z nią pożegnać, powiedzieć jej, że zrobiłby wszystko, aby ją uratować i że kocha ją ponad życie. Chciał jej to wszystko wyznać, ale nie miał takiej szansy.

Przed utratą zmysłów ratowała go jednak jedna myśl: „Przecież kilkanaście razy jej o tym mówiłem. Ona na pewno to wszystko pamiętała. Wiedziała, że ją kocham i to nad życie”.

Zaraz po tym wrócił jednak przeogromny żal i znów zaczął zadawać sobie pytania, na które nigdy nie pozna odpowiedzi oraz roztrząsać to, co się wydarzyło: „Szkoda, że wszystko tak się skończyło. Jednym słowem – tragicznie. Jak można być tak bezwzględnym i zabić niewinną kobietę, która nic

złego nie zrobiła? Czy ludzie muszą być aż tak brutalni i wynaturzeni? Mówi się trudno, bo takie w dzisiejszych czasach jest życie. Ludzie są okrutni. Liczą się pieniądze, a nie człowiek. Dla kilku marnych groszy potrafią nawet zabić. Ludzie byli, są i zawsze będą źli. Tak naprawdę nigdy nie uniknie się bólu zadanego przez innych. Na swojej drodze zawsze można spotkać niegodziwego człowieka. Jest dobrze, a w pewnym momencie może być źle i okropnie. Tak to już w naszym życiu się dzieje. Nawet jak się będziesz starać być dobrym człowiekiem, to czasami wyjdzie odwrotnie...”

W przypadku tego młodego chłopaka tak właśnie było – pragnął szczęśliwego życia u boku ukochanej osoby, starał się, a jednak spotkało go nieszczęście i zarazem wielkie zło. Nie zdawał sobie sprawy z tego, że jego życie tak się potoczy. Jednym słowem, zamiast radości i szczęścia spotkała go tragedia.

Będąc na cmentarzu, ciągle się modlił:

„Chcę, żeby ona była teraz koło mnie! Oddajcie mi ją! Błagam! Boże ukochany! Dlaczego mi ją zabrałeś? Co ona złego zrobiła, że musiała odejść? Moim zdaniem nie zrobiła nic złego! Była dobra, wspaniała i najlepsza na świecie!”

Tydzień po jej śmierci młody chłopak oszalał, a rodzice, niepokojąc się jego stanem zdrowia, umieścili go w szpitalu.

Tam leczyli go przez dwa lata. W sumie to w ciągu pierwszych dwóch miesięcy wziął się w garść, a przez kolejne miesiące kontynuował terapię.

Po wyleczeniu zaczął jakoś funkcjonować, ale to wszystko, co się wydarzyło, pozostało w jego pamięci na zawsze. Wiedział, że nigdy nie zapomni o zmarłej żonie.

Koniec Wersji Demonstracyjnej